

Przemysław DERWISZ

przemyslaw.derwisz@student.uj.edu.pl

ZAGADNIENIA USTROJOWE W MYŚLI POLITYCZNEJ JANA BOBRZYŃSKIEGO

ABSTRACT Political system issues in the political thought of Jan Bobrzyński

The article elaborates on political thought of Jan Bobrzyński (1882-1951), the Polish conservative politician, journalist, writer and philosopher. The paper is divided into three main sections. The first chapter provides biographical information. The second chapter describes the development of Bobrzyński's ideas in the period of 1925-1929. The third is devoted to the 1930s. One of the crucial themes of Bobrzyński's journalism was a critique of democracy. In the 1920s, he became disappointed with an unstable parliament and supported the idea of a strong head of state. To a large extent, it was a result of his fascination with fascism. Bobrzyński was also involved in organising the Polish monarchist movement. He was promoting his ideas especially through his monthly magazine, „Nasza Przyszłość”. Moreover, his views on the political system can be gauged from the two projects of the Polish constitution he has published. The article shows how various views can be combined within the political views of one philosopher.

KEYWORDS *Bobrzyński, interwar period, constitution, conservatism, fascism*

WSTĘP

Lata II Rzeczypospolitej to okres niestabilność ustrojowej. Powszechne niezadowolenie z powodującej *sejmokrację* i *partyjniactwo* konstytucji marcowej z 1921 r., następnie zamach majowy i będąca jego konsekwencją tzw. nowela sierpniowa oraz autorytarna konstytucja kwietniowa skłaniały przedstawicieli różnych prądów ideowych do refleksji nad zagadnieniami ustrojowymi. Rozmyślenia te znajdowały ujście w publicystyce,

która przeradzała się w konkretne propozycje ustrojowe. Celem artykułu jest prezentacja poglądów Jana Bobrzyńskiego dotyczących zasad, na jakich powinien opierać się ustrój, a także bardziej szczegółowych propozycji konstytucyjnych jego autorstwa. Artykuł ukazuje ewolucję poglądów myśliciela oraz jego ideowe inspiracje, wyjaśnia także, w jakim stopniu poglądy Bobrzyńskiego czerpią z tradycji krakowskich stańczyków, włoskich faszystów czy idei restytucji monarchii w Polsce. Prezentuje też sformułowaną przez Bobrzyńskiego krytykę demokracji oraz wynikające z niej przekonania korporacjonistyczne. Artykuł przedstawia, w jakim stopniu te poglądy przełożyły się na oryginalne propozycje konstytucyjne.

Praca powstała na podstawie analizy całości publicystyki politycznej Bobrzyńskiego dotyczącej zagadnień ustrojowych. Znaczna większość dorobku konserwatysty została opublikowana w redagowanym przezeń piśmie „Nasza Przyszłość”, wydawanym w latach 1930-1939; wszystkie opublikowane tam przez Bobrzyńskiego artykuły o tematyce konstytucyjnej zostały wykorzystane w niniejszym artykule. Konserwatysta publikował także w dzienniku „Dzień Polski”, którego redakcją w okresie 1925-1929 kierował. Publicystyka z tego okresu została wydana w formie książkowej jako *Na drodze walki. Z dziejów odrodzenia myśli konserwatywnej w Polsce*¹. Teksty Bobrzyńskiego sporadycznie ukazywały się także w dzienniku „Czas”, w którym redagował on rubrykę ekonomiczną. W dzienniku rzadko podpisywano artykuły, co w dużej mierze uniemożliwia analizę wszystkich opublikowanych tam tekstów konserwatysty. Jednak artykuły, w przypadku których można mieć pewność co do autorstwa Bobrzyńskiego, w niewielkim stopniu traktowały o zagadnieniach ustrojowych, dlatego krakowski dziennik został uwzględniony w minimalnym stopniu. Pozostałe prace autora były rozpowszechniane w formie druków ulotnych bądź pozycji książkowych. Część z nich została wydana współcześnie². Cennym uzupełnieniem wspomnianych źródeł było archiwum Stronnictwa Prawicy Narodowej (SPN), przechowywane dziś w Archiwum Narodowym w Krakowie, oraz maszynopis wspomnień Bobrzyńskiego znajdujący się w Bibliotece Jagiellońskiej.

Artykuł rozpoczyna krótka biografia publicysty. Druga część pracy przedstawia źródła myśli politycznej i ideowe inspiracje dostrzegalne w jego publicystyce. Trzecia część, prezentująca jego poglądy wyrażane w latach 1925-1930, zawiera analizę pojawiającego się wówczas w myśli konserwatysty wątku faszystowskiego, a także jego stosunku do problemu głowy państwa na tle wydarzeń politycznych tamtego okresu. Ukazano w niej także poruszaną przez zachowawcę kwestię idei monarchii oraz przedstawiono jego zaangażowanie w tworzenie ruchu monarchistycznego w latach 20. Następnie przeanalizowano dokonywaną przez myśliciela krytykę demokracji oraz korporacyjną ideę zawodowej organizacji społeczeństwa. Czwarta część artykułu dotyczy okresu 1930-1939, czyli lat, w których Bobrzyński redagował „Naszą Przyszłość”. Lata 30. to również czas,

¹ J. Bobrzyński, *Na drodze walki. Z dziejów odrodzenia myśli konserwatywnej w Polsce*, Warszawa 1928. Autor artykułu uznał to wydanie za wyczerpujące, dlatego zrezygnował z przeprowadzania własnej kwerendy prasowej „Dnia Polskiego”.

² *Jan Bobrzyński o kwestiach ustrojowych Drugiej Rzeczypospolitej*, wstęp, wybór i oprac. E. Czapiewski, Warszawa 1998.

kiedy publikował on projekty rozwiązań konstytucyjnych, których analiza dopełnia treści pracy. Chronologiczny układ pracy odzwierciedla dwa etapy tworzenia myśli politycznej konserwatysty. Pierwszy, obejmujący okres od połowy lat 20. do początku lat 30., jest czasem kształtowania ogólnych przekonań publicysty. W drugim okresie nastąpiła zaś próba ich konkretyzacji. Projekty konstytucyjne z lat 30. to ostatnie akordy myśli politycznej stańczyków, która w wydaniu Bobrzyńskiego przybrała specyficzną formę.

1. ZARYS DZIAŁALNOŚCI JANA BOBRZYŃSKIEGO

Jan Bobrzyński urodził się 14 września 1882 r. jako syn Michała Bobrzyńskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prawnika i historyka, a wkrótce namiestnika Galicji, oraz Zofii z Cegielskich, córki znanego przemysłowca wielkopolskiego Hipolita Cegielskiego. Jan dorastał w cieniu wielkiego ojca, co rozbudziło jego ambicje. Drogę naukową wybrał jednak odmienną: studiował na politechnice w Karlsruhe, a w 1910 r. obronił doktorat z chemii w Grazu. Następnie zaczął pracę w przemyśle naftowym w Rumunii. Wraz z wybuchem I wojny światowej podjął służbę w armii austriackiej, by w 1917 r. rozpocząć pracę w Ministerstwie Robót Publicznych w Wiedniu³. Od listopada 1918 r. pracował w Warszawie, gdzie zajmował posadę w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, do którego trafił z rekomendacji ojca.

W okresie zatrudnienia w administracji Bobrzyński publikował prace traktujące o organizacji przemysłu węglowego, systemie bankowym i ogólnych zagadnieniach ekonomicznych⁴. Wkrótce zyskał opinię eksperta ekonomicznego, a w kolejnych latach stworzył oryginalny program rozwiązania problematycznych kwestii gospodarczych, który zawarł w haśle *obiektywizmu gospodarczego*⁵.

Na początku lat 20. konserwatysta zainwestował wraz z Towarzystwem Przemysłu Węglowego oraz skupionymi w nim przedsiębiorcami (w tym przyszłym ministrem Eugeniuszem Kwiatkowskim) w propagowany przez siebie pomysł gazyfikacji węgla na potrzeby przemysłowe. Zbudowano fabrykę w Szczakowej oraz nawiązano współpracę z prowadzącymi podobną działalność przedsiębiorcami niemieckimi. Inicjatywa zakończyła się jednak bankructwem – na tyle głośnym, że Bobrzyński miał później problem ze znalezieniem pracy w branży przemysłowej. Odtąd zajmował się głównie publicystyką⁶.

Myśliciel aktywnie włączył się w działalność SPN w 1926 r., kiedy to został sekretarzem warszawskiego oddziału partii, a następnie jej sekretarzem generalnym⁷. W latach

³ J. Bobrzyński, *Zwierciadło. Pamiętnik z ćwierćwiecza na służbie ojczyźnie*, mps BJ, 37/69, s. 30.

⁴ Tenże, *Monopole w Polsce*, Warszawa 1919; tenże, *Na przełomie polskiego przemysłu. Studium ekonomiczne*, Warszawa 1919; tenże, *Polski bank emisyjny*, Warszawa 1922; tenże, *Towarzystwo Przemysłu Węglowego w Polsce*, Warszawa 1921; tenże, *Wielki czyn. Przyczynek do walki o sanację waluty*, Warszawa 1923.

⁵ Tenże, *Naukowe podstawy obiektywizmu gospodarczego*, Warszawa 1928.

⁶ Tenże, *Zwierciadło. Pamiętnik...*, s. 129.

⁷ J. Bartyzel, *Konserwatyzm bez kompromisu. Studium z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Toruń 2002, s. 162; B. Gałka, *Konserwatyści w Polsce lat 1935-1939*, Toruń 2013, s. 57;

1926-1927 sukcesywnie rozszerzał wpływy partii konserwatywnej, a od 1927 r. kierował kontrolowanym przez SPN pismem „Dzień Polski”. Aktywność polityczna konserwatysty zbiegła się w czasie z zamachem majowym. Krakowskie środowisko konserwatywne, mimo początkowo krytycznej postawy wobec zamachu stanu, wkrótce zaczęło ulegać Józefowi Piłsudskiemu, który chciał włączyć zachowawców do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR). Bobrzyński stanowczo sprzeciwiał się indywidualnemu wstępowaniu konserwatystów do BBWR, kładąc nacisk na konieczność zachowania odrębności organizacyjnej SPN⁸. Tak zrodził się konflikt między sekretarzem generalnym partii a tzw. oportunistami⁹.

Publicysta zaczął wówczas oddalać się od SPN – jego nazwiska brak na listach wyborczych BBWR w wyborach parlamentarnych w 1928 r. Konserwatyści znaleźli się na listach obozu rządzącego, Bobrzyńskiego zaś umieszczono na liście Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej (MOW), czyli marginalnej partii stworzonej wcześniej przy znaczącym udziale SPN w celu propagowania konserwatyizmu wśród chłopów. Odsunięty na margines życia partyjnego, nadal zajmował się publicystyką, promując m.in. stworzoną przez siebie ideę Frontu Gospodarczego¹⁰. Od 1930 r. kierował redakcją miesięcznika „Nasza Przyszłość”, początkowo będącego organem SPN. W 1931 r. zaczął tworzyć wokół siebie środowisko działające jako Koło Przyjaciół „Naszej Przyszłości”. Tymczasem SPN traciło na znaczeniu, co skłoniło Bobrzyńskiego w lutym 1933 r. do złożenia wszystkich funkcji pełnionych w partii.

W marcu 1934 r. podtytuł „Naszej Przyszłości” zmienił się z „Wolna Trybuna Zachowawczej Myśli Państwowej” na „Trybuna Myśli Państwowej”, dając wyraz ostatecznemu odejściu Bobrzyńskiego od krakowskich konserwatystów. Na łamach odnowionego pisma publicysta propagował wypracowaną w nowym środowisku ideę *obiektywizmu państwowego*, którą miała rozwijać powołana w 1934 r. organizacja: Związek Polskiej Myśli Państwowej¹¹.

Bobrzyński nie odegrał już w latach 30. znaczącej roli politycznej. „Nasza Przyszłość” od ok. 1936 r. była dotowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ze względu na antybolszewicki profil. Sam redaktor pisał artykuły i książki antykomunistyczne, które finansowało MSZ¹². II wojnę światową Bobrzyński spędził

W. Mich, *Role i metody. Ruch konserwatywny w II Rzeczypospolitej o swych zadaniach i sposobach ich realizacji*, Lublin 2010, s. 135. Wcześniej Bobrzyński, mimo że formalnie nie należał do partii krakowskich konserwatystów, wyrażał postulaty reformy stronnictwa, m.in. nawołując zachowawców do zwrócenia się w stronę młodzieży. J. Bobrzyński, *Na przełomie*, „Czas”, 7 V 1922.

⁸ W. Mich, *Role i metody...*, s. 80.

⁹ Szerzej na ten temat zob. W. Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926-1935*, Wrocław 1977, s. 18-19.

¹⁰ W. Mich, *Publicystyka polityczna „Naszej Przyszłości” 1930-1939*, Lublin 2009, s. 28-35; tenże, *Role i metody...*, s. 162-163.

¹¹ Tenże, *Publicystyka polityczna...*, s. 45-50; tenże, *Koncepcja bloku państw środkowowschodniej Europy w publicystyce „Naszej Przyszłości” (1930-1939)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K. Politologia” 2008, vol. 15, nr 1, s. 123.

¹² Szczegółne znaczenie miała broszura *Bolszewicka Prawda*, kolportowana m.in. wśród pracowników i pentetów w urzędach. Odwoływała się ona do haseł antysemitkich i miała charakter propagando-

w Warszawie, gdzie współpracował z Radą Główną Opiekuńczą Adama Ronikiera. Organizował także podziemne studium, którego celem było wypracowanie *naczelnej polskiej idei narodowej*. Po wojnie publicysta objął posadę w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, a następnie w 1949 r. przeniósł się do Oświęcimia, gdzie pracował w Zakładach Chemicznych – Przedsiębiorstwie Państwowym Wyodrębnionym w Oświęcimiu. Zmarł w Krakowie w 1951 r.¹³

2. IDEOWE INSPIRACJE JANA BOBRZYŃSKIEGO

Można wskazać dwa główne źródła myśli ustrojowej Bobrzyńskiego. Są to konserwatyzm, szczególnie w stańczykowskiej interpretacji, w tym krakowska szkoła historyczna, i religia katolicka oraz katolicka nauka społeczna. Dużo mniejsze znaczenie miały idee faszyzmu i rojalizmu, choć one również odcisnęły piętno na myśli politycznej zachowawcy.

Bogusław Gałka wyróżnia następujące poglądy charakterystyczne dla konserwatystów: okcydentalizm, solidaryzm społeczny, poszanowanie dla tradycji i autorytetu władzy, nienaruszalność własności prywatnej, ewolucyjny rozwój, walka z demagogią i nacjonalizmem¹⁴. Z pewnością były to także składniki myśli Bobrzyńskiego. Najważniejszym źródłem jego poglądów było dziedzictwo stańczyków. To właśnie z krakowskiego konserwatyzmu wywodzą się filary teorii konserwatysty, który został fundatorem nowego na polskim gruncie wariantu myśli zachowawczej. Jak pisze Sebastian Paczos, *o ile dominował w Polsce konserwatyzm organicystyczny i tradycjonalistyczny, silnie zabarwiony antykapitalistycznie, o tyle [Bobrzyński] samotnie reprezentował [...] indywidualistyczno-liberalną odmianę myśli zachowawczej*¹⁵.

Pierwszym ze wspomnianych filarów był szczególnie stosunek do tradycji. W myśli stańczyków tradycja odgrywała podstawową rolę, jako gwarant prawdziwości poznania¹⁶. Zasadę tę sprowadzano niekiedy do *obrony starych i tradycyjnych podstaw życia społecznego*, jak czynił to Stanisław Estreicher¹⁷. Czasami przyjmowała postać imperatywu obrony cywilizacji zachodniej przed cywilizacją bizantyńską, uosabianą przez Rosję. Obroną tradycji zachodniej tłumaczył Stanisław Tarnowski deklarację lojalności wobec cesarza złożoną przez stańczyków w 1866 r.¹⁸ Stąd właśnie czerpał Bobrzyński

wy. Jej celem było powstrzymanie wpływów komunistycznych wśród ludności, zwłaszcza chłopów zamieszkałych w zachodniej części państwa. J. Bobrzyński, *Bolszewicka Prawda*, Warszawa 1937.

¹³ Jan Bobrzyński *o kwestiach ustrojowych...*, s. 18.

¹⁴ B. Gałka, *Przyczynek do źródeł ideologii konserwatywnej w Polsce lat 1918-1939*, „Dzieje Najnowsze” 1998, t. 30, nr 1, s. 5; tenże, *Konserwatyści w Polsce...*, s. 16.

¹⁵ S. Paczos, *Państwo i naród w myśli politycznej polskich konserwatystów do 1939 roku*, Kraków 2009, s. 250.

¹⁶ M. Król, *Przedmowa*, [w:] *Stańczycy. Antologia myśli społecznej i politycznej konserwatystów krakowskich*, oprac. tenże, Warszawa 1982, s. 20.

¹⁷ B. Gałka, *Konserwatyści w Polsce...*, s. 21.

¹⁸ M. Król, *Przedmowa*, s. 14-15; B. Szlachta, *Szkice o konserwatyzmie*, Kraków 2008, s. 234.

swoj pogląd na państwo radzieckie. Tradycja miała być dla konserwatystów także źródłem wspólnoty politycznej¹⁹.

Drugim filarem myśli konserwatywnej o proveniencji stańczykowskiej, na którym opierał się Bobrzyński, był stosunek do zmian. Konserwatyzm krakowski należał do nurtu konserwatyzmu ewolucyjnego, którego ojcem jest Edmund Burke, w przeciwieństwie do nurtu tradycjonalistycznego (reakcyjnego), wiążanego z poglądami Josepha de Maistre'a²⁰. Przekonanie o ewolucji jako jedynym możliwym sposobie zmian wyrażała większość polskich konserwatystów²¹. Momentem przełomowym było potępienie powstania styczniowego przez Pawła Popiela; z tego aktu wywodzi się stańczykowski antyrewolucjonizm²². Za ojca stańczykowskiego ewolucjonizmu uchodzi także Walerian Kalinka, który w połowie XIX w. przekonywał, by polską sprawę narodową rozwiązywać stopniowo, z uwzględnieniem istniejących warunków²³. Bobrzyński odwoływał się w swojej publicystyce do zasady ewolucyjnej zmiany i, mimo nierzadko radykalnej postawy, deklarował przywiązanie do konserwatyzmu ewolucyjnego.

Jego kolejną wywiedzioną od krakowskich konserwatystów inspiracją była wizja struktury i hierarchii społecznej. Myśl krakowskich konserwatystów cechował elitaryzm. Nierówność traktowali oni jako warunek istnienia organizmu społecznego²⁴. Józef Szujski wskazywał na szczególną rolę *warstwy historycznej*, czyli ludzi wyróżniających się pracą, inteligencją, majątkiem, a przede wszystkim poczuciem obowiązku²⁵. Bobrzyński dał wyraz elitarystycznym poglądom zwłaszcza w wypowiedziach na temat ordynacji wyborczych.

Jest również u publicysty zauważalny wywodzący się ze szkoły krakowskiej pogląd na państwo. Już Szujski określał je jako środek konieczny do osiągnięcia cywilizacyjnych celów²⁶. Estreicher także kontynuował tę tradycję, twierdząc, że państwo jest najdosko-

¹⁹ S. Paczós, *Konserwatywne koncepcje państwa i narodu*, [w:] *Polskie niepodległości. Wizje państwa i społeczeństwa w okresach przełomów 1918-1945-1989*, red. J. Faryś, P. Słowiński, T. Sikorski, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 24.

²⁰ B. Gałka, *Konserwatyści w Polsce...*, s. 18; R. R. Ludwikowski, *Szkice na temat galicyjskich ruchów i myśli politycznej (1848-1892)*, Warszawa-Kraków 1980, s. 63-65; B. Szlachta, *Wstęp – Porządek i wolność*, [w:] *Państwo i prawo w polskiej myśli konserwatywnej do 1939 roku. Antologia myśli prawnoustrojowej konserwatystów polskich*, oprac. tenże, Warszawa 2002, s. 7.

²¹ B. Gałka, *Przyczynik do źródeł...*, s. 6; Sz. Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918-1926*, Wrocław 1981, s. 7.

²² M. Król, *Przedmowa*, s. 11.

²³ Tamże, s. 18.

²⁴ R. R. Ludwikowski, „*Socjalistyczne niebezpieczeństwo*” – przyczyna kompromisu w kwestii włościańskiej. Z rozważań nad ideologią polskiego konserwatyzmu okresu międzypowstaniowego, „*Studia Historyczne*” 1976, t. 19, nr 1, s. 44.

²⁵ M. Król, *Przedmowa*, s. 20; W. Mich, *Polski ruch konserwatywny a przemiany kultury politycznej (1918-1939)*, [w:] *Tradycje i współczesność kultury politycznej w Polsce (1918-1990)*, red. E. Olszewski, Lublin 1991, s. 42-43.

²⁶ A. Galos, *Konserwatyści polscy w XIX w. a państwo*, [w:] *Państwo w polskiej myśli politycznej*, red. J. S. Miś, Wrocław 1988, s. 53; M. Król, *Przedmowa*, s. 11-12.

nalszą formą życia zbiorowego²⁷. Spośród myślicieli szkoły krakowskiej najdalej w podkreślaniu znaczenia państwa posuwał się ojciec Jana, Michał Bobrzyński. Państwo było dla niego wartością nadrzędną, czynnikiem wiodącym w dziejach, spełniającym funkcję narodowotwórczą²⁸. Ta idea została wyeksponowana przez Jana w sposób szczególny w latach 30., kiedy porzucił sztyld konserwatyzmu na rzecz *myśli państwowej* czy *myśli mocarstwowej*²⁹.

Niewątpliwie można u Bobrzyńskiego wskazać wiele inspiracji religią rzymskokatolicką czy katolicką nauką społeczną. Katolickie źródła myśli politycznej odegrały u niego większą rolę niż w tradycji stańczykowskiej, gdzie myśl chrześcijańska (choć już niekoniecznie wiara) miała swoje miejsce i skłaniała konserwatystów do afirmatywnego względu na religię i stanowiska³⁰. Relację między światem religii i polityki, za którą opowiadał się zachowawca, można określić jako *sojusz tiary i korony*³¹; wskazywał, że fundamentem ustroju państwa powinny być ideały religijne, gdyż państwo jest jedną z dróg ku Bogu, a prawo świeckie musi być uzgodnione z prawem bożym³².

Wyraźnie wpłynęła na Bobrzyńskiego również idea solidaryzmu społecznego obecna w nauce społecznej Kościoła. Jego poglądy wykazują pewną zbieżność z myślą Heinricha Pescha, która miała być inspiracją dla Piusa XI. Pesch nadał solidaryzmowi wyraźny wyraz antysocjalistyczny, zachowując dwuznaczność wobec liberalizmu³³. Taki sam wydźwięk miała publicystyka Bobrzyńskiego. Ustrojem porządkującym solidaryzm miał być korporacjonizm, promowany przez Piusa XI w encyklice *Quadragesimo anno*, która miała wpływ na propozycje ustrojowe wysuwane przez Bobrzyńskiego.

Inspiracją był dla publicysty także włoski faszyzm. Nie była to jednak idea dogłębnie przezeń rozpoznana; odwoływał się do wzorca włoskiego, ponieważ przyciągał go on swą oryginalnością. Bobrzyński nie był w tym odosobniony – w pierwszej połowie lat 20. faszyzm inspirował nie tylko narodowych demokratów (Stanisław Kozicki, Roman Dmowski), ale także konserwatystów (Kazimierz M. Morawski, Stanisław „Cat” Mackiewicz), a nawet ludowców (Stanisław Thugutt)³⁴.

²⁷ B. Gałka, *Konserwatyści w Polsce...*, s. 21.

²⁸ A. Galos, *Konserwatyści polscy...*, s. 58; S. Paczos, *Konserwatywne koncepcje państwa...*, s. 25-26; L. Trzeciakowski, *Idea państwa w historiografii polskiej XIX w. na przykładzie Joachima Lelewela, Michała Bobrzyńskiego i Bolesława Limanowskiego*, [w:] *Państwo w polskiej myśli politycznej...*, s. 24.

²⁹ J. Bobrzyński, *Konserwatyzm a mocarstwowość*, „Czas”, 12 I 1930; B. Stoczewska, *Polska myśl konserwatywna okresu międzywojennego wobec kwestii ukraińskiej*, „Politeja” 2010, nr 2, s. 302.

³⁰ M. Jaskólski, *Religia i Kościół w programach politycznych lewicy, centrum i prawicy w II Rzeczypospolitej*, „Studia Religioznawcze” 1984, z. 12, s. 55; M. Król, *Przedmowa*, s. 24-28; W. Mich, *Kościół i religia katolicka w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego 1918-1939*, [w:] *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919-1993*, red. J. Jachymek, Lublin 1995, s. 96.

³¹ M. Drzonek, *Polityka i religia – kilka uwag o wzajemnych relacjach*, [w:] *Religia jako źródło inspiracji w polskiej myśli politycznej XIX-XXI wieku*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2007, s. 37.

³² W. Mich, *Kościół i religia katolicka...*, s. 84.

³³ N. Klejdysz, *Solidaryzm w nauce społecznej Kościoła*, [w:] *Religia jako źródło inspiracji...*, s. 69-70.

³⁴ M. Marszał, *Polskie elity wobec włoskiego faszyzmu 1922-1939*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G, Ius” 2011, vol. 58, nr 1, s. 122-125.

Ideą obecną u Bobrzyńskiego był też monarchizm. Warto jednak zaznaczyć, że odwołania do niego były początkowo wynikiem pewnego sentymentu, skłonności raczej estetycznej niż rzeczywistego przekonania, oraz taktyki politycznej partii konserwatywnej, której satelitą była MOW³⁵. Trudno określić, czy publicysta rzeczywiście był przez całe dwudziestolecie międzywojenne przekonany do idei monarchii.

3. KWESTIE USTROJOWE W MYŚLI POLITYCZNEJ JANA BOBRZYŃSKIEGO W LATACH 1925-1929

3.1. Rok 1925. Postulat silnej głowy państwa inspirowany doświadczeniem włoskiego faszyzmu

W międzywojennych środowiskach konserwatywnych istniało przekonanie, że państwo polskie potrzebuje silnej i stałej władzy³⁶. Jednym z jej gwarantów miała być głowa państwa, którą różnie sobie wyobrażano. Nawet w dominującej grupie, zgadzającej się, że funkcję tę powinien pełnić prezydent, istniały rozbieżności: jedni chcieli dla prezydenta uprawnień *niemal regalnych*, inni proponowali rozwiązanie podobne do amerykańskiego³⁷. Potrzebę silnej głowy państwa rozumiał także Bobrzyński. W listopadzie 1925 r. wyrażał swój krytyczny stosunek do dziejów Polski: *Wszakże w Polsce od czasów Batoiego, a więc przez trzy wieki z górą, nie było nigdy rządu, ani ładu, ani programu. Nigdy!*³⁸. Był to komentarz do istniejącej wówczas demokracji parlamentarnej, zdaniem publicysty będącej powtórką ze zgubnej dla I Rzeczypospolitej *złotej wolności* i płynącej z niej anarchii.

Pesymistyczna diagnoza polskiej demokracji końca 1925 r. nie powinna dziwić ze względu na ówczesną sytuację polityczną. Dzień przed jej postawieniem (20 listopada) premierem został wywodzący się z SPN Aleksander Skrzyński, ale jego rząd opierał się na bardzo szerokiej, a zarazem niestabilnej koalicji³⁹. Skrzyński zastąpił na tym stanowisku Władysława Grabskiego, który zakończył urzędowanie po sporze z Bankiem Polskim. Rząd Skrzyńskiego był już piątym gabinetem w ciągu trzech lat. Obraz niestabilności politycznej dopełniło zdarzenie z 14 listopada 1925 r., kiedy to Józef Piłsudski, działając jako osoba prywatna, odwiedził prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, aby ostrzec go przed ignorowaniem *interesów moralnych armii*.

³⁵ J. M. Majchrowski, *Ugrupowania monarchistyczne w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1988, s. 46-47.

³⁶ P. Sarnecki, *Myśl konstytucyjna Konstantego Grzybowskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1996, t. 48, s. 181.

³⁷ B. Szlachta, *Polscy konserwatyści wobec ustroju politycznego do 1939 roku*, Kraków 2000, s. 223-225.

³⁸ J. Bobrzyński, *Kiereńszczyzna*, [w:] tegoż, *Na drodze walki...*, s. 50; *Odwołanie do wzorca włoskiego*, [w:] *Jan Bobrzyński o kwestiach ustrojowych...*, s. 47.

³⁹ Rząd tworzyli politycy z: Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, Związku Ludowo-Narodowego, Narodowej Partii Robotniczej, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” i Polskiej Partii Socjalistycznej.

W takiej właśnie atmosferze Bobrzyński domagał się sprawnego zarządzania państwem oraz praworządności⁴⁰.

Lekarstwem na kryzys polskiej demokracji miał być, zdaniem konserwatysty, genialny, bezpartyjny mąż stanu. Wzorem okazał się Benito Mussolini⁴¹. Lata 20. były dla Bobrzyńskiego okresem szczególnego zainteresowania tym włoskim przywódcą⁴². Podziw dla niego był oznaką poparcia dla rządów silnej głowy państwa⁴³. Należy zaznaczyć, że publicysta odwoływał się wprawdzie do faszyzmu, jednak interpretował go we właściwy międzywojniu sposób, tj. jako doktrynę, której jedynym autentycznym źródłem był wódz⁴⁴. Warto podkreślić, że faszyzm do 1926 r. nie był analizowany w Polsce w sposób naukowy, a powoływanie się na ustrój włoski było często jedynie instrumentem dla uzasadnienia własnych przekonań⁴⁵. Faszyzm sprowadzał się dla Bobrzyńskiego jedynie do idei silnej głowy państwa. Drugim włoskim doświadczeniem, które zaadaptował publicysta, był korporacjonizm; wynikało to z podziwu dla Włoch jako pierwszego państwa na świecie, które wystąpiło z propozycją stanowej organizacji społeczeństwa⁴⁶. Zainspirowało to Bobrzyńskiego do wypracowania własnej koncepcji korporacjonizmu zawodowego. Nie był on jednak w ogóle zwolennikiem państwa totalitarnego.

Artykuł zatytułowany *Kiereńszczyzna* z 1925 r. mógł mieć, poza wyrażeniem poglądu w kwestii właściwego usytuowania głowy państwa, także inny cel. Trudno uznać za dzieło przypadku to, że w tydzień po wspomnianej już wizycie Piłsudskiego u prezydenta Wojciechowskiego, będącej przecież manifestacją siły, Bobrzyński pisał: *Czyż nie znajdzie się żaden rząd lub człowiek silnej ręki, który, nie dbając na próżne groźby ani hałasy, potrafi potężnie przemówić do społeczeństwa, ocknąć co lepsze w nim z letargu, porwać naród za sobą, wywrócić bałwany radykalizmu, absurdu i korupcji i zacząć rządzić!*⁴⁷. Konserwatysta nie postulował likwidacji parlamentaryzmu, gdyż człowiek cywilizowany życzyć sobie tego nie może. Pewne współdziałanie i kontrola szerszych warstw społeczeństwa w polityce i gospodarce państwowej są niezbędne⁴⁸. Parlamentaryzm, który

⁴⁰ J. Bobrzyński, *Odwolanie do wzorca włoskiego...*, s. 47.

⁴¹ Tamże, s. 51.

⁴² Sz. Rudnicki, *Działalność polityczna...*, s. 253.

⁴³ Dowodem na to, że chodziło właśnie o silną głowę państwa, jest podobne uznanie Bobrzyńskiego dla amerykańskiego systemu prezydenckiego. J. Bobrzyński, *Selekcja a zasada równości*, [w:] *Na drodze walki...*, s. 53; *Kryzys demokracji*, [w:] *Jan Bobrzyński o kwestiach ustrojowych...*, s. 51; Sz. Rudnicki, *Działalność polityczna...*, s. 221.

⁴⁴ W. Kozub-Ciembroniewicz, *Problematyka faszyzmu w międzywojennej* Encyklopedii nauk politycznych, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi” 2003, t. 26, s. 272-274; Sz. Rudnicki, *Działalność polityczna...*, s. 251.

⁴⁵ M. Marszał, *Polskie elity...*, s. 121-122.

⁴⁶ Tenże, *Włoski faszyzm w polskiej myśli politycznej i prawnej 1922-1939*, Wrocław 2007, s. 205.

⁴⁷ J. Bobrzyński, *Kiereńszczyzna...*, s. 51.

⁴⁸ J. Bobrzyński, *Selekcja a zasada równości...*, s. 54-55. Inaczej interpretuje spojrzenie Bobrzyńskiego na tę kwestię Sebastian Paczos, który przypisuje mu pogląd o konieczności zerwania z parlamentaryzmem. W świetle przytoczonego cytatu oraz wielokrotnie podnoszonej przez Bobrzyńskiego kwestii

akceptował, miał mieć jednak charakter elitarny. Pogląd o niesłuszności powszechnego prawa wyborczego sąsiadował ze stwierdzeniem, że czas demokracji parlamentarnych się kończy, a Polska nie nadąza za nowymi korzystnymi trendami, jakie Bobrzyński widział w pojawiających się państwach autorytarnych. Rzeczywiście, w 1925 r. – oprócz przypadku włoskiego – istniały już autorytaryzmy bułgarski (Aleksandra Cankowa) czy turecki (Mustafy Kemala Atatürka). Prognozę o zaniku demokracji w ciągu kolejnego dziesięciolecia miały potwierdzić przypadki niemiecki, litewski czy łotewski⁴⁹.

Biorąc pod uwagę publikacje dotyczące kwestii ustrojowych, należy uznać, że w 1925 r. Bobrzyński nie tylko zaczął pisać o prawnych podstawach funkcjonowania państwa, ale także dostrzegł, że nową drogą, jaką będzie zmierzać wiele krajów europejskich, jest droga *rządów silnej ręki*.

3.2. W stronę monarchii

Idea władzy monarszej pojawiała się wśród polskich konserwatystów w przeszłości, a jej propagatorami byli m.in. Józef Kalasanty Szaniawski, Adam Czartoryski czy Franciszek Kasperek. Po 1918 r. problem wyboru między monarchią a republiką istniał tylko w dyskusjach samych zachowawców; ich publicystyka skupiła się na tym zagadnieniu po zamachu majowym. W tym okresie swoje rojalistyczne poglądy propagowali: Szymon Dzierzgowski, Julian Babiński, Stanisław „Cat” Mackiewicz, Eustachy Sapieha⁵⁰.

Poparcie dla silnej głowy państwa nie było u Bobrzyńskiego równoznaczne z poparciem dla konkretnej formy rządów. Było zaś zgodne z tradycyjnym dla polskich konserwatystów poglądem, że *ani monarchia, ani republika nie są formami sakramentalnymi*⁵¹. Publicysta uważał kwestię nazewnictwa za drugorzędną, najważniejsza była pozycja ustrojowa⁵².

Sprawę monarchizmu w Polsce Bobrzyński podjął w kwietniu 1926 r. Wyraził wówczas pogląd, że republikańska forma rządów II Rzeczypospolitej została wprowadzona wbrew tradycji⁵³. Dawna Rzeczpospolita nie miała według niego nic wspólnego

parlamentu korporacyjnego, a także jego propozycji konstytucyjnych, w których uwzględniał parlament, pogląd Paczosa należy uznać za nieuprawniony. S. Paczos, *Jan Bobrzyński o konserwatystach i sanacji*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2006, t. 58, nr 1, s. 247.

⁴⁹ Litwa już od 1926 r. nie była państwem praworządnym, co zostało potwierdzone w oficjalnie autorytarnej konstytucji z 1928 r. Władza dzielona przez Augustinasa Voldemarasa z Antanasem Smetoną ostatecznie w 1929 r. spoczęła w rękach tego drugiego. W 1933 r. władzę w Niemczech przejął Adolf Hitler. W 1934 r. na Łotwie Kārlis Ulmanis dokonał zamachu stanu, po którym został dyktatorem.

⁵⁰ T. Sikorski, „*W kręgu państwa i władzy*”. *Koncepcje ustroju politycznego polskich konserwatystów (1926-1939)*, Toruń 2007, s. 27-36; B. Szlachta, *Polscy konserwatyści...*, s. 185-213.

⁵¹ B. Szlachta, *Polscy konserwatyści...*, s. 182.

⁵² Różne wersje typowego dla konserwatystów postulatu wzmocnienia głowy państwa wyczerpująco przedstawił Tomasz Sikorski: T. Sikorski, „*W kręgu państwa i władzy*”..., s. 120-202.

⁵³ J. Bobrzyński, *Monarchizm w Polsce*, [w:] tegoż, *Na drodze walki...*, s. 91; *O idei monarchii w Polsce*, [w:] *Jan Bobrzyński o kwestiach ustrojowych...*, s. 57.

go ze współczesną republiką *robotniczo-włościańską*⁵⁴. Co więcej, uznawał, że ustroj monarchiczny zyskałby poparcie w społeczeństwie, a *uczciwy plebiscyt w kraju wykazałby przygniatającą większością głosów zwycięstwo tej idei*⁵⁵. Zdaniem Bobrzyńskiego atmosfera powszechnego niezadowolenia z rządów demokratycznych w Polsce stwarzała doskonałą okazję do wprowadzenia monarchii. Widział on dwie drogi obalenia republiki i zrealizowania programu rojalistycznego. Mogła tego dokonać albo wybitna indywidualność, albo grupa, *która zawładnie i pokieruje resztą społeczeństwa i stanie się naturalną podwaliną ustroju monarchicznego*⁵⁶. Bobrzyński postawił tezę, że udział ugrupowania monarchistycznego w najbliższych wyborach może być wstępem do wprowadzenia monarchii. Stwierdził także, że *idea królewska może znaleźć oddźwięk i u inteligenta, i u chłopca*⁵⁷. To ostatnie spostrzeżenie jest o tyle znaczące, że – jak już wspomniano – niedługo później Bobrzyński związał się z MOW, której korzenie sięgały partii chłopskich⁵⁸.

MOW założył w grudniu 1925 r. Aleksy Cwiakowski, były członek PSL „Wyzwolenie”. Była to partia nietypowa, łącząca włościańskie zaplecze polityczne z poglądami rojalistycznymi. SPN początkowo miało wobec MOW *stosunek życzliwy, popierający, ale zarazem swobodnie krytyczny i wyczekujący*⁵⁹. Sam Bobrzyński zauważał, że MOW *posiada w swej taktyce pewne zacięcie demagogiczne*⁶⁰. Jego stosunek do tej partii wynikał z przekonania, że *każdy prawdziwy konserwatysta polski z natury rzeczy odnosi się przychylnie do zasady silnej władzy, usymbolizowanej w dziedzicznej monarchii*⁶¹. W rzeczywistości projekty republikańskie pojawiły się w polskiej myśli konserwatywnej wraz z Sejmem Ustawodawczym wyłonionym w 1919 r.⁶²

Zwrócenie uwagi na polskich monarchistów oraz wspieranie MOW to ważne akcenty w życiorysie Bobrzyńskiego. Choć kwestia formy rządów była dla konserwatystów drugorzędna, epizody z drugiej połowy lat 20. utwierdzają w przekonaniu, że Bobrzyński miał słabość do idei monarchicznej, wynikającą raczej z pobudek sentymentalno-tradycjonalistycznych niż z przekonania o wyższości tej formy rządów nad innymi. Dowodzi tego publikowanie w latach 30. na łamach „Naszej Przyszłości” artykułów kontrowersyjnego rojalisty Leszka Gembarzewskiego, mimo jednoczesnego oficjalnego odcinania się od idei monarchii⁶³.

⁵⁴ J. Bobrzyński, *Monarchizm w Polsce...*, s. 91; *O idei monarchii...*, s. 57.

⁵⁵ *O idei monarchii...*, s. 57-92.

⁵⁶ Tamże, s. 93.

⁵⁷ Tamże, s. 94.

⁵⁸ W. Mich, *Role i metody...*, s. 174-176.

⁵⁹ J. Bobrzyński, *Akcja monarchistyczna*, [w:] tegoż, *Na drodze walki...*, s. 214.

⁶⁰ Tamże, s. 214-215.

⁶¹ Tamże, s. 214.

⁶² B. Szlachta, *Polscy konserwatyści...*, s. 218.

⁶³ J. Bartyzel, „*Nasza Przyszłość*” wobec idei monarchistycznej: problem władzy suwerennej w koncepcjach ustrojowych Jana Bobrzyńskiego, „*Studia Historyczne*” R. 30, 1987, nr 3, s. 406.

3.3. Krytyka demokracji

Jak pisze Tomasz Sikorski, sama idea demokracji była akceptowana przez większość polskich środowisk konserwatywnych⁶⁴. Niektórzy zachowawcy zwracali jednak uwagę na pewne krytycznie oceniane jej aspekty. Konstanty Grzybowski, według którego głosowanie nie jest jedyną możliwą metodą konsultacji woli ludu, mówił o kryzysie metod demokratycznych, jednocześnie uważając demokrację za najbardziej właściwą formę ustroju⁶⁵. To stanowisko budziło silny sprzeciw Bobrzyńskiego⁶⁶.

Wyjaśnienia wymaga kwestia tego, jak publicysta definiował demokrację. Nie negował on zasadności istnienia ustroju demokratycznego, o którym w 1930 r. pisał, że *może być na dzisiejszym poziomie cywilizacji tylko demokratyczno-konstytucyjnym*⁶⁷. Krytykował natomiast, jak pisze Jacek Bartyzel, *ideologię społeczną, której rozmaite warianty, od demoliberalizmu, poprzez radykalizm typu jakobińskiego, do socjaldemokracji i komunizmu, sprowadzone zostają do wspólnego mianownika egalitaryzmu*⁶⁸. W 1929 r. Bobrzyński wydał dzieło *Sprzeczności idei demokratycznej*, będące wykładnią jego krytyki. Tłumacząc, dlaczego stworzył taką właśnie książkę, pisał, że docenia wiele zasług demokracji: *zdają sobie sprawę z niezbędnej a wielce produktywnej roli, jaką światopogląd ten odegrał swego czasu w wyzwoleniu społeczeństwa z więzów absolutyzmu i ustroju stanowego, dając impuls do olbrzymiego rozwoju cywilizacji, wiedzy i techniki oraz nowoczesnych pojęć humanitarnych*⁶⁹. Mimo wielu zalet, zachowawca diagnozował przerost demokracji, czyli jej *hipertrofię*.

Pogląd Bobrzyńskiego jest odwrotnością zdania Grzybowskiego. Bobrzyński nie negował bowiem samej praktyki, jak jego adwersarz, ale ideę. Krytyka ta opierała się na wyeksponowaniu celów idei demokratycznej, sprawdzeniu, czy zostały zrealizowane, i określeniu, jak zmieniła się ich interpretacja. Pierwszym celem demokracji miała być wolność osobista jednostki. Jednak z powodu kolektywnego trybu życia krępowała ona jednostkę poprzez zapoczątkowany w XIX w. wzrost przymusu państwowego. Drugą cechą wyróżnianą przez Bobrzyńskiego była demokratyczna idea równouprawnienia obywateli, którą akceptował. Trzecia cecha, współludziały obywateli w rządzeniu państwem, miała zostać sprowadzona do *zasady proletaryzacji kompetencji*. Czwartą, ideę poprawienia materialnych warunków ludności, interpretował jako nieszczerą. Tzw. kwestia społeczna miała zostać zdominowana przez hasło *walki klas*, podczas gdy Bobrzyński proponował jej rozwiązanie przez odwołanie się do promowanego przez papieża solidaryzmu społecznego. Piątym celem idei demokratycznej, jaki wyróżniał

⁶⁴ T. Sikorski, „W kręgu państwa i władzy”..., s. 56.

⁶⁵ P. Sarnecki, *Mysł konstytucyjna*..., s. 180.

⁶⁶ J. Bartyzel, „Nasza Przyszłość”..., s. 405; B. Galka, *Konserwatyści w Polsce*..., s. 20; M. Rysiewicz, *Demokracja i dyktatura w prawnopañstwowym namyśle Konstantego Grzybowskiego. Przypadek refleksji antydogmatycznej*, „Politeja” 2010, nr 2, s. 337.

⁶⁷ J. Bobrzyński, *Demokracja i jej konsekwencje*, „Nasza Przyszłość” 1930, t. 2, s. 10.

⁶⁸ J. Bartyzel, *Konserwatyzm bez kompromisu*..., s. 187.

⁶⁹ J. Bobrzyński, *Sprzeczności idei demokratycznej*, Warszawa 1929, s. 5.

publicysta, było *udoskonalenie moralne ludzkości*. Sądził on, że jest to zadanie, które wykonuje Kościół. Szósta idea – postępu humanitarnego – dała, zdaniem publicysty, efekt w postaci likwidacji tortur i kar fizycznych, ale ów postęp nie był zależny od demokracji. Szczególnie krytyczny stosunek miał Bobrzyński wobec siódmej idei: *wyzwolenia z tradycyjnego autorytetu* na rzecz autorytetu *woli ludu*. Konserwatysta uważał ten pomysł za *amoralny i antykulturalny*. Ostatnim, ósmym celem idei demokratycznej było usunięcie przemocy z życia publicznego na rzecz praworządności. W tym przypadku diagnoza także była krytyczna: zdaniem Bobrzyńskiego ochlokracja nie pozwalała na praworządność⁷⁰.

Według konserwatysty idea demokratyczna, pomimo w pewnej mierze szczytnych celów, okazała się szkodliwa. Jego stanowisko można zatem określić jako antydemokraty-kryptomonarchistyczny.

3.4. Zawodowa organizacja społeczeństwa

Idee korporacyjne były popularne wśród międzywojennych konserwatystów. Jak wskazuje Sikorski, na ich poglądy wpływały inspiracje korporacjonizmem szerzonym przez papieżstwo oraz idee stanowości. Polskie propozycje korporacjonistyczne często sięgały także do średniowiecznych korporacji zawodowo-handlowych (na takie wzorce powoływał się Władysław L. Jaworski), ale i po przykłady współczesne, takie jak salazaryzm czy faszyzm. Inspiracje te wzbogacił Bobrzyński, powołując się na wzorce austriacki i hiszpański⁷¹. Wkrótce miał zaproponować zmianę partii politycznych na korporacje zawodowe⁷².

Pierwszą kwestią ustrojową, jaką poruszył konserwatysta na łamach miesięcznika „Nasza Przyszłość”, była *zawodowa organizacja społeczeństwa*. Twierdził on, że nadchodzi czas, w których politycy będą się spierać nie o idee i doktryny polityczne, ale o interesy grup zawodowych. Nawet zachowując podstawową ideę demokratyczną, czyli powszechne prawo wyboru, można było stworzyć *parlamentaryzm o charakterze zawodowym*⁷³. Taka reforma, dzięki której każdy oddawałby równy głos na reprezentanta swojej grupy zawodowej, była projektowana dla senatu, choć nie wykluczano także korporacyjnego sejmu. Zaletami takiego korporacyjnego rozwiązania miały być likwi-

⁷⁰ J. Bartyzel, *Konserwatyzm bez kompromisu...*, s. 187-197; J. Kawalec, *Koncepcja obiektywizmu gospodarczego Jana Bobrzyńskiego jako próba skonstruowania racjonalnego modelu życia gospodarczego i społecznego*, [w:] *Kultura – społeczeństwo*, red. T. Drewniak, Nysa 2009, s. 81-82; J. Macała, *Polska katolicka w myśli politycznej II RP*, Toruń 2005, s. 227, 235; M. Pawlak, *Demokracja jako zniewolenie. Hipertrofia idei demokratycznej według Jana Bobrzyńskiego*, [w:] *Politikon II. Państwo: emancypacyjne/opresyjne*, red. M. Kaleta, M. Podniesiński, Kraków 2011, s. 115.

⁷¹ T. Sikorski, „*W kręgu państwa i władzy*”..., s. 267-270.

⁷² J. Bartyzel, *Konserwatyzm bez kompromisu...*, s. 197; G. Radomski, *Recepcja korporacjonizmu w myśli politycznej obozu narodowego w XX wieku*, [w:] *Silna demokracja w silnym państwie. Koncepcje reformy ustroju politycznego państwa w publicystyce politycznej XX wieku*, red. J. Faryś, T. Sikorski, P. Słowiński, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 126.

⁷³ J. Bobrzyński, *Zawodowa organizacja społeczeństwa*, „Nasza Przyszłość” 1930, t. 1, s. 62-65; J. Macała, *Polska katolicka...*, s. 394-395.

dacja demagogii i zwiększenie wpływu wyborcy na wybieranego⁷⁴. Jedyna wątpliwość, jaką miał Bobrzyński, to wybór pomiędzy korporacjonizmem odgórnym, państwowym (w stylu włoskim), a oddolnym, bardziej zbliżonym do katolickiej nauki społecznej. Pozostawiał on tę kwestię *specjalistom*, choć w świetle antyetatystycznych poglądów rozstrzygnięcie na korzyść tego drugiego rozwiązania jest oczywiste.

W 1931 r. poglądy Bobrzyńskiego przekonały Tadeusza Hilarowicza, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i redaktora „Naszej Przyszłości”, który podjął próbę doprecyzowania zasad korporacyjnej ordynacji wyborczej⁷⁵. Według jego projektu senat miał się składać z reprezentantów samorządów, nominatów prezydenta i wirylistów. Wśród tych ostatnich wymieniano: *przedstawicieli episkopatu katolickiego i innych wyznań, prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, rektorów uniwersytetów, politechnik i innych szkół akademickich, oraz prezesów izb gospodarczych*⁷⁶. Wszyscy wiryliści mieli więc reprezentować pewną *grupę zawodową*. W komentarzu do propozycji Hilarowicza Bobrzyński stwierdził, że mogłaby ona mieć charakter wstępny, przed wprowadzeniem właściwego ustroju korporacyjnego⁷⁷. Jak miał wyglądać ów projektowany przez niego system, miało się okazać z wysuwanych w następnych latach propozycji ustaw konstytucyjnych.

4. PROJEKTY NOWEJ KONSTYTUCJI W LATACH 1930-1939

Bobrzyński przykładł dużą wagę do sprawy uchwalenia nowej konstytucji po zamachu majowym, poparł więc zgłoszony przez BBWR 31 października 1928 r. projekt konstytucji. Szczególną zaletą tej propozycji miało być wzmocnienie autorytetu władzy oraz poparcie ponad setki posłów, *reprezentującej mniej więcej całą skalę interesów i temperamentów w społeczeństwie*⁷⁸. Między innymi te postulaty pojawiały się w latach 30. na łamach „Naszej Przyszłości”. Pismo przedstawiało śmiało projekty, nie zważając na szanse ich realizacji⁷⁹. Przez cały ten okres Bobrzyński uczestniczył w dyskusji ustrojowej, zabierając głos w tej kwestii także po uchwaleniu konstytucji kwietniowej.

4.1. Lata 1930-1932 – w poszukiwaniu rozwiązań konstytucyjnych

21 maja 1930 r. na forum Rady Naczelnej SPN stwierdzono, że *w chwili obecnej koniecznym jest zredagowanie dla celów konserwatywnych takich projektów zmiany konstytucji oraz ordynacji wyborczej, które by odpowiadały potrzebom konserwatywnym, a miały przy tym przynajmniej pewne szanse realizacji w obecnej sytuacji politycznej. Projekty te*

⁷⁴ Tamże, s. 66.

⁷⁵ J. Bobrzyński, *O reformę ustroju*, „Nasza Przyszłość” 1931, t. 7, s. 4.

⁷⁶ *Nasze żądania reformy ustroju*, „Nasza Przyszłość” 1930, t. 3, s. 21.

⁷⁷ Tamże, s. 28.

⁷⁸ *Nowy projekt konstytucji*, [w:] Jan Bobrzyński o kwestiach ustrojowych..., s. 127.

⁷⁹ W. Mich, *Publicystyka polityczna...*, s. 395.

nie mają być jedynie ustaleniem zasad przewodnich reformy, lecz powinny zawierać skodyfikowane projekty ustawy konstytucyjnej, oraz ordynacji wyborczej wraz z uzasadnieniem⁸⁰. Kończący już swą karierę w stronnictwie Bobrzyński nie działał zgodnie z tymi zaleceniami. Jak pisze Włodzimierz Mich, środowisko „Naszej Przyszłości” zdawało sobie sprawę, że projekt redaktora tego miesięcznika nie może zostać zrealizowany, gdyż *odbiega od rozwiązań demokratycznych*⁸¹. Celem prowadzonych przezeń prac konstytucyjnych było zaznaczenie swojego udziału w debacie. Co znamienne, trwał wówczas konflikt Bobrzyńskiego z Jaworskim; jego reminiscencje można zauważyć w tekstach publicysty dotyczących spraw ustrojowych z tamtego okresu⁸². Publikowane rozważania, których zwieńczeniem stanowił projekt konstytucji, były zatem swego rodzaju pożegnaniem Bobrzyńskiego z krakowskimi konserwatystami.

Publicysta był niechętny wobec preintelektualizowanego stylu prawników, jego propozycje miały więc z założenia kontrastować z pozostałymi⁸³. Bobrzyński nie chciał nawet prowadzić z nimi dyskusji, pisał: *Dajmy więc wybrykać się, wyfilozofować i wyspekulować tym wszystkim fachowcom i niefachowcom, którym potrzebne do szczęścia bujanie po obłokach*⁸⁴. Przedstawił też kilka podstawowych reguł, które miały mieć zasadnicze znaczenie dla nowej konstytucji. Pierwszą był postulat stabilności prawa. Konserwatysta pisał, że *prawo nie może być traktowane z góry jako coś płynnego*⁸⁵. Wyrazem tego poglądu była propozycja wydłużenia do 10 lat kadencji prezydenta, który miał być tej stabilności gwarantem⁸⁶. Zgodnie z drugą regułą prawo powinno być proste i zrozumiałe. Nie może ono być *tajemniczą wiedzą*, gdyż obowiązuje każdego. Pogląd Bobrzyńskiego w kwestii nadmiernego skomplikowania przepisów wyraża stwierdzenie: *można traktować tak wyższą matematykę, zbędną dla ogółu, ale nie zasadnicze podstawy prawa*⁸⁷.

⁸⁰ Projekt wniosku konstytucyjnego /Senatora Dąbskiego/ na Radę Naczelną 21 V 30 r., [w:] Wnioski na Komitet Zachowawczy /przez Radę Naczelną/, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich [dalej: ADzT], sg. 670, s. 761.

⁸¹ W. Mich, *Publicystyka polityczna...*, s. 395. We wstępie do projektu konstytucji napisano: [...] *liczą się autorzy niniejszego projektu z góry z tym, że projekt ten może nie doczekać się obecnie nawet częściowej realizacji; Projekt konstytucji*, „Nasza Przyszłość” 1932, t. 24, s. 1.

⁸² Bobrzyński wysuwał wobec prawników następujący zarzut: *chaos, rozbieżność i mglistość pojęć u samych podstaw zagadnienia, czym ma być prawo w państwie [...] doprowadziły mnie stopniowo do coraz więcej uzasadnionego przekonania, że dzisiejsze pojęcia i doktryny prawnicze, oraz wszelakie projekty reorganizacji ustroju prawnego, mniej mają wspólnego z prawem i umiejętnością prawniczą, ile raczej z filozoficzną spekulacją i jakąś sui generis beletrystyką metafizyczną*; J. Bobrzyński, *Jak napisać polską konstytucję?*, „Nasza Przyszłość” 1932, t. 18, s. 6. Dokładnie to samo zarzucał Jaworskiemu, pisząc o *tendencji do rozpyływania się w filozoficznych dygresjach* obecnej w SPN oraz w „Czasie”, na co miał zwracać uwagę już Michał Bobrzyński; List J. Bobrzyńskiego do Z. Tarnowskiego z 30 VI 1927 r., ADzT, sg. 671, s. 124.

⁸³ Wśród pojawiających się w tamtym okresie propozycji wymienić należy: W. L. Jaworski, *Projekt konstytucji*, Kraków 1928; W. Makowski, *Uwagi o projekcie reformy konstytucji*, Warszawa 1930; A. Peretiatkowicz, *Reforma konstytucji polskiej*, Warszawa 1929; E. Sapięha, *Konstytucja Racji Stanu*, Warszawa 1930; S. Starzyński, *Projekt reformy konstytucji polskiej*, Lwów 1928.

⁸⁴ J. Bobrzyński, *Jak napisać polską konstytucję?*..., s. 12.

⁸⁵ Tamże, s. 12.

⁸⁶ Tenże, *O reformę*..., s. 8.

⁸⁷ Tenże, *Jak napisać polską konstytucję?*..., s. 13.

Trzecia zasada dotyczyła źródła prawa. Autor tak pisał na jego temat: *każdy, naprawdę trzeźwy i naprawdę doświadczony prawnik, przystępując do rzekomo skomplikowanej pracy konstytucyjnej, powinien jednym zamachem ręki zrzucić z biurka swego wszystkie uczone cudzoziemskie szpargaty, a wziąć do ręki Dekalog i głębiej się nad nim zastanowić*⁸⁸. Konstytucja powinna więc opierać się na fundamentach religijnych.

Aktywność publicystyczną Bobrzyńskiego w zakresie ustroju z lat 1930-1932 zwięźcił projekt ustawy zasadniczej, opublikowany w październiku 1932 r. jako propozycja Koła Przyjaciół „Naszej Przyszłości”. Projekt w swojej systematyce oraz stylu nawiązywał do konstytucji marcowej, która *jest stylistycznie wcale dobrze opracowana*⁸⁹. Składał się ze 143 artykułów ujętych w 7 rozdziałach, poprzedzonych inwokacją do Opatrzności. W tej zaś zawarto podziękowanie, złożone w imieniu Narodu, za wyzwolenie z półtorawiekowej niewoli. Nawiązano też w nim do konstytucji z 3 maja 1791 r.⁹⁰

4.1.1. Prezydent uosabiający naród

Rozdział pierwszy, *Ustrój ogólny i normy obywatelskie*, stanowił w art. 1: *Rzeczpospolita Polska jest państwem konstytucyjnym*. W komentarzu stwierdzono jednak, że wyrażenie *Rzeczpospolita Polska* zostało użyte jako nazwa pewnego tradycyjnego, właściwego tylko Polsce ustroju⁹¹. Nie oznaczało to, że art. 1 przesądzał o republikańskim charakterze państwa, bo *nie przesądza się raz na zawsze formy naczelnej władzy w państwie, gdyż zaprowadzenie np. władzy monarszej, nawet dziedzicznej, nie przekreśli historycznego tytułu*⁹². Suwerenem miał być Naród, ale specyficznie rozumiany, gdyż *najwyższą i niewzruszoną dyrektywą dla woli Narodu są odwieczne normy moralne, Prawem Boskiem w duszy ludzkiej zaszczone*⁹³. *Uسوبieniem Narodu* miał być prezydent (art. 3), a jego organami: dwuizbowy parlament złożony z sejmu i senatu, rząd z kanclerzem na czele, niezawisłe sądy (art. 4). Prezydent nie był więc przedstawicielem tylko władzy wykonawczej, ale spełniał funkcję nadrzędną nad władzami ustawodawczą, administracyjną i sądową (art. 52)⁹⁴.

Konserwatyści żywo dyskutowali na temat sposobu wyboru głowy państwa. Część z nich opowiadała się za wyborem pośrednim przez elektorów (Jaworski, Estreicher),

⁸⁸ Tamże, s. 15.

⁸⁹ *Projekt konstytucji...*, s. 5.

⁹⁰ Tamże, s. 7.

⁹¹ Nazwa *Rzeczpospolita* to tłumaczenie łacińskiego *res publica*. Zapewne Bobrzyński opowiadałby się za republiką w sensie rodzajowym, tzn. państwem praworządnym, istniejącym dla dobra obywateli. Operował jednak definicją republiki w sensie gatunkowym (jako opozycją monarchii). Uzasadniał więc użycie nazwy *Rzeczpospolita* jako tradycyjnie polskiej, niemającej uzasadnienia historycznego. Istniały wszak inne monarchie, które określały się jako *res publica*, np. Francja za Kapetyngów. J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, *Encyklopedia polityczna*, t. 1: *Mysł polityczna – główne pojęcia, doktryny i formy ustroju*, Radom 2007, s. 354-356; J. Bartyzel, *Konserwatyzm bez kompromisu...*, s. 217.

⁹² *Projekt konstytucji...*, s. 53.

⁹³ Tamże, s. 8.

⁹⁴ Tamże, s. 24-25; W. Mich, *Publicystyka polityczna...*, s. 411.

część za wyborem pośrednim przez Zgromadzenie Narodowe (Edward Dubanowicz). Trzecia grupa, do której – obok Bobrzyńskiego – należał m.in. „Cat” Mackiewicz, opowiadała się za bezpośrednim głosowaniem plebiscytowym⁹⁵. Pogląd o konieczności przeprowadzania wyborów powszechnych, równych i bezpośrednich wyrażał natomiast Grzybowski⁹⁶.

W projekcie Bobrzyńskiego nie zawarto dokładnych wskazań co do sposobu wyboru prezydenta i okresu jego urzędowania. Był to zabieg celowy, pozwalający na dokonywanie daleko idących zmian, w tym zastąpienie prezydenta przez elekcyjnego lub dziedzicznego monarchę, bez potrzeby zmiany konstytucji⁹⁷. Rozdział drugi, *Prezydent Rzeczypospolitej*, mówił jedynie, że głowa państwa ma być wybierana przez Naród w głosowaniu plebiscytowym *z pośród dwóch lub trzech kandydatów, przez Zgromadzenie Narodowe wyznaczonych* (art. 46)⁹⁸. Z wcześniejszych tekstów Bobrzyńskiego wynika, że plebiscyt miał się odbyć według zasady nierównego prawa wyborczego. Była to konsekwencja spostrzeżenia, że istnieją *olbrzymie różnice kulturalne między poszczególnymi okolicami kraju czy warstwami społeczeństwa*⁹⁹.

Propozycja ustrojowa redaktora „Naszej Przyszłości” zawierała nietypowe ujęcie kwestii długości urzędowania głowy państwa. Wśród projektów zachowawców pojawiały się propozycje cztero-, siedmio- czy dziesięcioletniej kadencji. Jedynie Bobrzyński dostrzegał możliwość prezydentury dożywotniej, co *de facto* oznaczało – wbrew formalnym deklaracjom – monarchię: projekt zakładał bowiem dożywotnie piastowanie funkcji, o ile prezydent wcześniej nie zrzeknie się urzędu (art. 47)¹⁰⁰.

Propozycje publicysty poruszały też problem odpowiedzialności prezydenta. W środowisku konserwatystów popularnością cieszył się pogląd Jaworskiego, że prezydent powinien być odpowiedzialny nie politycznie, ale jedynie moralnie. Zdanie to podzielał Grzybowski, a nawiązywali do niego Zdzisław Jan Tarnowski czy „Cat” Mackiewicz¹⁰¹. Projekt Bobrzyńskiego podzielał to przekonanie, zakładając brak odpowiedzialności parlamentarnej oraz cywilnej prezydenta za czynności wynikające z piastowania stanowiska, ale mówił o odpowiedzialności za *pogwałcenie Majestatu Rzeczypospolitej*. W takim wypadku prezydent miał być sądzony przez Trybunał Obrony Majestatu Rzeczypospolitej, składający się z wszystkich członków Sądu Najwyższego i zbierający się na podstawie uchwały obu izb parlamentu (art. 58)¹⁰². Procedura wyglądała bardzo

⁹⁵ T. Sikorski, „*W kręgu państwa i władzy*”..., s. 120-133; tenże, *Zorganizowana elita przeciwko barbarzyńskim masom. Elitaryzm jako czynnik determinujący naprawę ustroju politycznego w publicystyce konserwatystów (1918-1939)*, [w:] *Silna demokracja w silnym państwie*..., s. 186.

⁹⁶ P. Sarnecki, *Mysł konstytucyjna*..., s. 181.

⁹⁷ *Projekt konstytucji*..., s. 53; J. Bartyzel, „*Nasza Przyszłość*”..., s. 407.

⁹⁸ *Projekt konstytucji*..., s. 23; W. Mich, *Publicystyka polityczna*..., s. 412.

⁹⁹ J. Bobrzyński, *O reformę ustroju*..., s. 9.

¹⁰⁰ Tamże, s. 9; J. Bartyzel, „*Nasza Przyszłość*”..., s. 407; J. Bobrzyński, *O reformę ustroju*..., s. 9; T. Sikorski, „*W kręgu państwa i władzy*”..., s. 142-148; B. Szlachta, *Polscy konserwatyści*..., s. 230-231.

¹⁰¹ T. Sikorski, „*W kręgu państwa i władzy*”..., s. 154-158; B. Szlachta, *Polscy konserwatyści*..., s. 232-234.

¹⁰² *Projekt konstytucji*..., s. 27; W. Mich, *Publicystyka polityczna*..., s. 411-414.

podobnie do zawartej w art. 51 konstytucji marcowej, z tym że Trybunał Stanu miał być zastąpiony przez nowy organ¹⁰³.

Dążenie do wzmocnienia głowy państwa zyskało w propozycjach Bobrzyńskiego i skupionego wokół niego środowiska postać *konceptu rządzącego Prezydenta*, która miała wyrażać się w haśle: *Prezydent reprezentuje suwerenność państwa i rządzi*¹⁰⁴.

4.1.2. Parlament

W środowiskach konserwatywnych powszechnie dezawuowano obraz parlamentu jako składającego się z policzalnych jednostek. Proponowano rozwiązania oparte na korporacjach i syndykatach¹⁰⁵. W ten nurt wpisywał się Bobrzyński. Według jego projektu konstytucji *władzę ustawodawczą wykonuje wspólnie Głowa Państwa i Parlament*, który miał mieć dwie izby. Ustawa dla swej ważności potrzebowała sankcji prezydenta, który mógł ją podpisać, zwrócić do parlamentu lub odrzucić¹⁰⁶.

Izbą niższą parlamentu miał być Sejm, wybierany w wyborach czteroprzymiotnikowych, w tym równych, co odróżniałoby je od plebiscytu prezydenckiego. Czynne prawo wyborcze miało przysługiwać każdemu obywatelowi, który ukończył 30 lat (art. 71). Prawo bierne, oprócz wymogu ukończenia 30 lat, obwarowane było cenzusem wykształcenia lub dziesięcioletnią działalnością dowodzącą kompetencji (dziennikarstwo, sztuki wyzwolone, samodzielna praca w rolnictwie, przemyśle, handlu, bankowości, rzemiośle lub w innym zawodzie produkcyjnym) (art. 72)¹⁰⁷.

Posłowie mieli być wybierani w okręgach czteromandatowych, przy czym każdy okręg miał się składać z czterech powiatów¹⁰⁸. Bobrzyński zrealizował swój postulat, według którego *zmienić trzeba dotychczasową absurdalną zasadę konstytucyjną, że poseł reprezentuje w sejmie cały kraj i całe społeczeństwo*¹⁰⁹. Projekt konstytucji zakładał mandat związany, czyli odpowiedzialność posła przed swoimi wyborcami. Nie wymieniono w konstytucji podnoszonego przez publicystę postulatu stworzenia sejmików rela-

¹⁰³ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r., [w:] *Konstytucje polskie 1918-2008*, oprac. T. Mołdawa, Warszawa 2008, s. 40. Trybunał Stanu nie miał być jednak zlikwidowany; Trybunał Obrony Majestatu Rzeczypospolitej miał mieć zastosowanie jedynie w przypadkach związanych z głową państwa, a rząd czy poszczególni ministrowie mogli odpowiadać przed Trybunałem Stanu. Zob. *Projekt konstytucji...*, s. 42 (art. 107).

¹⁰⁴ J. Bobrzyński, *O reformę ustroju...*, s. 10; B. Gałka, *Konserwatyści w Polsce...*, s. 68; S. Paczos, *Miedzy demokracją a dyktaturą. Nerozwiazany dylemat czy koncepcja ustrojowa polskich konserwatystów*, [w:] *Silna demokracja w silnym państwie...*, s. 173-174.

¹⁰⁵ T. Sikorski, „*W kręgu państwa i władzy*”..., s. 245-267.

¹⁰⁶ J. Bobrzyński, *O reformę ustroju...*, s. 10; *Projekt konstytucji...*, s. 28.

¹⁰⁷ *Projekt konstytucji...*, s. 30. Omawiana propozycja ustrojowa pomijała wyrażaną wielokrotnie wątpliwość co do słuszności równouprawnienia wyborczego płci. W. Mich., *Publicystyka polityczna...*, s. 425-428; tenże, *Rodzina w myśli politycznej polskich konserwatystów (1918-1939)*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K. Politologia*” 1998, vol. 5, s. 113; tenże, *Role i metody...*, s. 112-115; T. Sikorski, *Zorganizowana elita...*, s. 194.

¹⁰⁸ *Projekt konstytucji...*, s. 30 (art. 71); J. Bobrzyński, *O reformę ustroju...*, s. 30.

¹⁰⁹ J. Bobrzyński, *O reformę ustroju...*, s. 14.

cyjnych dla zdania sprawy z działalności parlamentarzysty i zrezygnowano z pomysłu stworzenia instytucji wotum nieufności dla posła¹¹⁰.

Kwestia izby wyższej także była obiektem dyskusji w środowiskach konserwatywnych. Pojawiały się różne propozycje jej zorganizowania, np. Piotr Dunin-Borkowski chciał, aby Senat składał się z delegatów sejmików wojewódzkich. Koncepcję mieszaną: samorządowo-korporacyjną prezentował Estreicher, podobne pomysły pochodziły od Grzybowskiego. Najbardziej oryginalna była idea izby wyższej stworzona przez Jaworskiego, która to idea sięgała do modelu syndykalistyczno-monarchistycznego, a opierać się miała na delegatach związków zawodowych i prezydenckich nominatach¹¹¹.

Do wspomnianych pomysłów nawiązywała propozycja Bobrzyńskiego. W jego projekcie zapisano: *Senat składa się z 1) członków delegowanych 2) wirylistów 3) członków mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej i 4) członków wybranych*¹¹². Senat miał być m.in. wyrazem omawianych już korporacjonistycznych poglądów Bobrzyńskiego i jego propozycji *zawodowej organizacji społeczeństwa*¹¹³. Członkowie delegowani byliby wyznaczani po jednym z każdej izby zawodowej¹¹⁴. Skład wirylistów miał być konstruowany na zasadzie zgodnej ze wspomnianą już (zob. podrozdział 3.4.) propozycją Hilarowicza z 1931 r. Dziesięciu senatorów mianowałby prezydent *z pośród najzasłużniejszych i najświetlejszych obywateli kraju, szczególnie uzdolnionych i przygotowanych do stanowienia praw*¹¹⁵. Senatorzy z czwartej kategorii mieli być wybierani po trzech z każdego województwa, przy czynnym prawie wyborczym odpowiadającym regułom głosowania do Sejmu. Bierne prawo wyborcze do Senatu przysługiwało po ukończeniu 40 lat i spełnieniu wymagań stawianych kandydatom na posłów. Senatorowie mieli być, inaczej niż posłowie, przedstawicielami całego narodu, z tym że *delegowani i wybrani są moralnie odpowiedzialni w pierwszym rzędzie wobec swych mandatariuszów względnie wyborców*¹¹⁶.

Zagadnienia głowy państwa i parlamentu są najbardziej znanymi aspektami projektu Bobrzyńskiego, ale warto zwrócić uwagę na dwie inne kwestie. Po pierwsze, należy zaznaczyć szczególne usytuowanie prawa własności, które zostało określone *jako jedna z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego*¹¹⁷. Kierowane przez konserwatystę środowisko „Naszej Przyszłości” wyrażało przekonanie, że własność gwarantuje zachowanie wolności politycznej jednostek. Jednocześnie nie absolutyzowano prawa własności, twierdząc, że należy bronić samej idei, zarazem wzbra-

¹¹⁰ Tamże, s. 15; *Projekt konstytucji...*, s. 31 (art. 77).

¹¹¹ T. Sikorski, „*W kręgu państwa i władzy*”..., s. 274-279.

¹¹² *Projekt konstytucji...*, s. 32.

¹¹³ J. Macała, *Polska katolicka...*, s. 256.

¹¹⁴ Izby zawodowe były rozumiane szerzej niż np. związek zawodowy i oznaczały reprezentację branżową pracodawców i pracowników. Wyraźny jest tutaj wpływ wydanej rok wcześniej encykliki Piusa XI *Quadragesimo anno*; N. Klejdysz, *Solidaryzm w nauce...*, s. 85.

¹¹⁵ *Projekt konstytucji...*, s. 32 (art. 78).

¹¹⁶ Tamże, s. 32 (art. 80).

¹¹⁷ Tamże, s. 12 (art. 18).

niając się od obrony egoistycznie pojętych interesów¹¹⁸. Naruszenie tego prawa, nawet ze względu na potrzeby publiczne, było możliwe jedynie na mocy ustawy, przyjętej kwalifikowaną większością trzech piątych ustawowej liczby członków każdej z izb¹¹⁹. W proponowanej ustawie pojawiło się też *prawo do uczciwego zarobku*, określone jako *jedno z podstawowych naturalnych uprawnień obywatelskich*. Prawo to wyrażało poparcie dla podatku liniowego oraz likwidacji podatków od darowizny, dziedziczenia i obrotu handlowego¹²⁰.

Warto zaznaczyć też pozycję Kościoła katolickiego w proponowanym systemie. Była ona wyrazem typowego dla zachowawców przekonania, że idea religijno-etyczna ma obejmować cały aparat państwowy¹²¹. Art. 37 głosił, że *religia rzymsko-katolicka [...] zajmuje w Rzeczypospolitej Polskiej panujące stanowisko wśród pełno uprawnionych wyznań*¹²². Nauka religii we wszystkich szkołach miała być obowiązkowa¹²³. Silna pozycja Kościoła miała jednak zostać osłabiona przez odebranie duchownym czynnego i biernego prawa wyborczego¹²⁴. Wynikało to z przekonania, że kapłan-polityk nie może cieszyć się należytym autorytetem¹²⁵.

Przedstawiony projekt konstytucji miał wzmocnić władzę wykonawczą, a nawet wprowadzić *ukrytą monarchię*. Słuszne jest jednak spostrzeżenie Bartyzela, że konserwatyści sprzeciwiali się sprowadzaniu sensu ich propozycji reform do wzmocnienia władzy wykonawczej¹²⁶. Faktycznie chodziło im o wyrównanie pozycji poszczególnych władz, przy czym głowa państwa nie miała należeć do żadnej z nich, a stać ponad nimi.

4.2. Uproszczony ustrój państwa polskiego

W kolejnych latach Bobrzyński kontynuował linię wytyczoną przez projekt ustawy zasadniczej z 1932 r.¹²⁷ Coraz częściej pisywał na temat stosunków międzynarodowych, dotyczył kwestii religijnych, propagował kult królowej Jadwigi.

Pierwszą od 1932 r. konkretną propozycją ustrojową wysuniętą przez publicystę był *Uproszczony ustrój państwa polskiego*, wydany w trzech bardzo zbliżonych do siebie wersjach w latach 1938-1939. Ostatnia wersja tego projektu została wydana w styczniu 1939 r. jako broszura, której tekst został przyjęty przez komisję porozu-

¹¹⁸ W. Mich, *Własność prywatna w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K. Politologia” 1996, vol. 1-2, s. 112-115; tenże, *Między integralizmem a liberalizmem. Polscy konserwatyści wobec kapitalizmu*, Lublin 1996, s. 197-198.

¹¹⁹ *Projekt konstytucji...*, s. 12.

¹²⁰ Tamże, s. 14 (art. 19).

¹²¹ B. Galka, *Przyczynek do źródeł...*, s. 7.

¹²² *Projekt konstytucji...*, s. 20 (art. 37).

¹²³ Tamże, s. 22 (art. 41).

¹²⁴ Tamże, s. 31 (art. 74).

¹²⁵ Tamże, s. 59; W. Mich, *Publicystyka polityczna...*, s. 429.

¹²⁶ J. Bartyzel, *Konserwatyzm bez kompromisu...*, s. 213.

¹²⁷ J. Bobrzyński, *O prawo własności*, „Nasza Przyszłość” 1933, t. 27, s. 51.

miewawczą Związku Polskiej Myśli Państwowej (ZPMP) i Stronnictwa Narodowych Monarchistów (SNM). Była to zarazem deklaracja ideowa ZPMP, napisana w formie ciągłego tekstu mającego być ewentualną podstawą dla przyszłej konstytucji. Jej autorem był Bobrzyński, a podpisy pod tekstem złożyli członkowie zarządów ugrupowań. Ze strony ZPMP byli to: Bobrzyński, Stanisław Meyer i Józef S. Czarnecki, a ze strony SNM: Władysław Tyszkiewicz, Edward Saryusz-Stokowski i Eugeniusz Łoziński.

Dokument postulował ustanowienie pięciu ministerstw (ich liczba miała być stała) o szerokich kompetencjach. Każde z ministerstw miało znajdować historyczne uzasadnienie dla swojego istnienia, np. *Sekretariat Stanu dla Sił Zbrojnych* miał odpowiadać godności hetmana wielkiego, a *Sekretariat dla Gospodarstwa Narodowego* – urzędowi podskarbiego. Projekt przewidywał równouprawnienie narodów autochtonicznych. Bobrzyński zmienił zdanie w kwestii głowy państwa: zamiast prezydenta pojawił się regent. Ideę *rzządzającego prezydenta* zastąpiono więc oficjalnie rojalizmem¹²⁸. Dokument mówił o wprowadzeniu Rady Stanu. Zakładano istnienie dwuizbowego parlamentu, funkcjonującego na podobnych zasadach jak te wyrażone w projekcie z 1932 r.¹²⁹ Znaczące było stwierdzenie, że biernego prawa wyborczego mają być pozbawione *osoby wyznające zasady międzynarodówkowe a więc w konsekwencjach swych antypaństwowe a zwłaszcza należące do organizacji międzynarodówkowych*¹³⁰.

Projekt przewidywał daleko idące zmiany w strukturze terytorialnej: postulowano zmniejszenie liczby województw oraz wytyczenie ich granic tak, aby zniwelować podziały pozaborowe. Postulowano także zakaz istnienia urzędniczych związków zawodowych. Wyeksponowana została kwestia własności prywatnej; opinia konserwatysty w tej sprawie zradykalizowała się, czego wyrazem było krytyczne zdanie na temat reformy rolnej, która *winna być stanowczo zniesiona jako antypaństwowy rezultat doktryny socjalistycznej*¹³¹. W dokumencie wyrażono także krytyczne stanowisko wobec ubezpieczeń, które mogły być tylko dobrowolne, gdyż funkcjonując na innych zasadach, są *instrumentem podatkowym i demagogicznym*¹³².

Proponowano również rozwiązanie problemu mniejszości narodowych. Co do Ukraińców, Białorusinów i Litwinów deklarowano chęć *odzyskania tych narodów w całości, wraz z ich terytoriami, z powrotem dla wspólnego państwa, względnie silnego zespołu państw*, co oznaczało swoisty powrót do państwa Jagiellonów¹³³. Szczegółne nastawienie zapowiadano w stosunku do mniejszości niemieckiej: domagano się

¹²⁸ J. Bobrzyński, *Uproszczony ustrój Państwa Polskiego*, Warszawa 1939, s. 8-9; J. Kawalec, *Koncepcja obiektywizmu gospodarczego...*, s. 82.

¹²⁹ W ewentualnych sporach między izbami regent miał pełnić funkcję arbitra. J. Bobrzyński, *Uproszczony ustrój...*, s. 10.

¹³⁰ Tamże, s. 10-11.

¹³¹ Tamże, s. 16; B. Gałka, *Konserwatysty w Polsce...*, s. 301.

¹³² J. Bobrzyński, *Uproszczony ustrój...*, s. 16-17. Był to wyraz sprzeciwu wobec nowoczesnego i wyróżniającego się pod tym względem na tle europejskim polskiego prawa ubezpieczeniowego, obowiązującego od 1920 r.; K. Prętki, *Kształtowanie się koncepcji obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby u progu II Rzeczypospolitej do 1920 roku*, [w:] *Polskie niepodległości...*, s. 66.

¹³³ W. Mich, *Koncepcja bloku państw...*, s. 127.

od polskich Niemców, by byli *patriotami państwa polskiego*, i wykluczano, że mogliby poczuwać się do jakiegoś związku z Rzeszą¹³⁴. Pojawiła się też deklaracja wzajemności, zgodnie z traktowaniem Polaków w Rzeszy. Taki sam stosunek komunikowano wobec obywateli narodowości rosyjskiej. Dokument zakładał także rozwiązanie kwestii żydowskiej. Postawiono dwa zasadnicze postulaty: *ułatwianie i przyspieszanie odpływu Żydów na podstawie ustawy o corocznej, procentowej emigracji oraz odpowiednie, polityczno-gospodarcze wyrobienie rdzennego społeczeństwa polskiego i rozbudowę rdzenia polskiej, prywatnej gospodarki i finansów*, co można sprowadzić do poparcia dla migracji oraz wspierania polskich przedsiębiorców¹³⁵.

Dokument kończy teza dotycząca niezawisłości sądownictwa. Znamienne jednak, że regent miał mianować Generalnego Prokuratora Państwa oraz Prezesa Sądu Najwyższego, a sądy miały orzekać w imieniu regenta¹³⁶. Bartyzel twierdzi, że *uproszczony ustrój państwa polskiego jest świadectwem ostatecznego akcesu Bobrzyńskiego do monarchizmu*¹³⁷. W obliczu przedstawionych postulatów należy zgodzić się z tą opinią.

PODSUMOWANIE

Refleksja Jana Bobrzyńskiego nad zagadnieniami ustrojowymi, której dawał wyraz w latach 1925-1939, była próbą zaznaczenia działalności polskiego ruchu konserwatywnego wywodzącego się z tradycji krakowskich stańczyków. Myśliciel nie dysponował jednak możliwościami, jakie mieli jego poprzednicy w monarchii austro-węgierskiej, dlatego jego wpływ na politykę państwa był odpowiednio mniejszy. Nie mógł więc stać się postacią tak wybitną, jak choćby jego ojciec, Michał.

W swojej myśli politycznej Bobrzyński podkreślał znaczenie silnej głowy państwa, wykorzystując dla uzasadnienia tego poglądu przykład Mussoliniego. Z włoskiego fašyzmu konserwatysta zacerpnął też ideę państwa korporacyjnego, choć w jego projektach przyjęła ona formę radykalnie odmienną, nawiązującą raczej do katolickiej nauki społecznej.

Istotnym elementem poglądów międzywojennego publicysty był antydemokratyzm, którego źródeł można doszukiwać się m.in. w krytycznej ocenie funkcjonowania demokracji w Polsce w latach 1919-1926. Krytyka ustroju demokratycznego doprowadziła Bobrzyńskiego do promowania różnorodnych cenzusów wyborczych oraz proponowania ustroju charakteryzującego się dominacją głowy państwa. W praktyce proponowane w latach 30. projekty konstytucyjne miały umożliwić wprowadzenie monarchii.

Myśl polityczna redaktora „Naszej Przyszłości” w znaczącym stopniu opierała się na fundamentach krakowskiego konserwatyzmu. Mimo zróżnicowanych źródeł po-

¹³⁴ J. Bobrzyński, *Uproszczony ustrój...*, s. 18-19.

¹³⁵ Tamże, s. 20. O stosunku Bobrzyńskiego do mniejszości narodowych zob. *Jan Bobrzyński o kwestiach ustrojowych...*, s. 140.

¹³⁶ Tamże, s. 20.

¹³⁷ J. Bartyzel, *Konserwatyzm bez kompromisu...*, s. 218.

głędów, pozostał on jednak kontynuatorem galicyjskiej szkoły politycznej. Jego propozycje ustrojowe, mimo charakterystycznego uporu przeradzającego się niekiedy w dogmatyzm, wpisywały się treścią w ramy międzywojennego ruchu konserwatywnego. Propozycje ustrojowe Bobrzyńskiego wykazywały pewne pokrewieństwo z poglądami Jaworskiego, Grzybowskiego czy Estreichera.

Charakterystyczny był dla tego publicysty sposób działania: indywidualna akcja prasowa i tworzenie grup politycznych wokół pisma, w imię utrzymania tradycyjnych poglądów. Wiązało się to ze sprzeciwem wobec ugodowej względem sanacji polityki konserwatystów, którzy podobne do głoszonych przez Bobrzyńskiego idee (także ustrojowe) próbowali przekuć w czyn, przyłączając się do BBWR. Redaktora „Naszej Przyszłości” wyróżniało wśród innych zachowawców zwrócenie szczególnej uwagi na zachowanie odrębnej od obozu rządzącego tożsamości.

Omówione tutaj poglądy Bobrzyńskiego na kwestie ustrojowe miały charakter politycznych manifestów. Nie należy jednak interpretować ich jako zupełnie pozbawionych szans na poparcie społeczeństwa. Myśl ustrojowa ostatniego stańczyka wpisywała się bowiem w nastrój zawodu demokracją, powszechny w Europie międzywojennej, skutkujący pojawianiem się państw niedemokratycznych w latach 20. i 30. XX w.

BIBLIOGRAFIA

I. Publikacje drukowane:

Literatura źródłowa:

– archiwa:

Biblioteka Jagiellońska:

Bobrzyński J., *Zwierciadło. Pamiętnik z ćwierćwiecza w służbie ojczyźnie*, mps BJ, 37/69.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Archiwum Dzikowskie Tarnowskich: ADzT 670 – Protokoły Rady Naczelnej SPN, ADzT 671 – Korespondencja.

– publikacje źródłowe wydane przed 1939 r.:

Bobrzyński J., *Bolszewicka Prawda*, Warszawa 1937.

Bobrzyński J., *Demokracja i jej konsekwencje*, „Nasza Przyszłość” 1930, t. 2.

Bobrzyński J., *Jak napisać polską konstytucję?*, „Nasza Przyszłość” 1932, t. 18.

Bobrzyński J., *Konserwatyzm a mocarstwowość*, „Czas”, 12 I 1930.

Bobrzyński J., *Monopole w Polsce*, Warszawa 1919.

Bobrzyński J., *Na drodze walki. Z dziejów odrodzenia myśli konserwatywnej w Polsce*, Warszawa 1928.

Bobrzyński J., *Na przełomie*, „Czas”, 7 V 1922.

Bobrzyński J., *Na przełomie polskiego przemysłu. Studium ekonomiczne*, Warszawa 1919.

Bobrzyński J., *Naukowe podstawy obiektywizmu gospodarczego*, Warszawa 1928.

Bobrzyński J., *O prawo własności*, „Nasza Przyszłość” 1933, t. 27.

Bobrzyński J., *O reformę ustroju*, „Nasza Przyszłość” 1931, t. 7.

- Bobrzyński J., *Polski bank emisyjny*, Warszawa 1922.
- Bobrzyński J., *Sprzeczności idei demokratycznej*, Warszawa 1929.
- Bobrzyński J., *Towarzystwo Przemysłu Węglowego w Polsce*, Warszawa 1921.
- Bobrzyński J., *Uproszczony urząd Państwa Polskiego*, Warszawa 1939.
- Bobrzyński J., *Wielki czyn. Przyczynek do walki o sanację waluty*, Warszawa 1923.
- Bobrzyński J., *Zawodowa organizacja społeczeństwa*, „Nasza Przyszłość” 1930, t. 1.
- Jaworski W. L., *Projekt konstytucji*, Kraków 1928.
- Makowski W., *Uwagi o projekcie reformy konstytucji*, Warszawa 1930.
- Nasze żądania reformy ustroju*, „Nasza Przyszłość” 1930, t. 3.
- Peretiatkowicz A., *Reforma konstytucji polskiej*, Warszawa 1929.
- Projekt konstytucji*, „Nasza Przyszłość” 1932, t. 24.
- Sapieha E., *Konstytucja Racji Stanu*, Warszawa 1930.
- Starzyński S., *Projekt reformy konstytucji polskiej*, Lwów 1928.
- **publikacje źródłowe po 1939 r.:**
- Jan Bobrzyński o kwestiach ustrojowych Drugiej Rzeczypospolitej, wstęp, wybór i oprac. E. Czapiewski, Warszawa 1998.
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r., [w:] *Konstytucje polskie 1918-2008*, oprac. T. Mołdawa, Warszawa 2008.

Literatura pomocnicza:

– monografie i opracowania:

- Bartyzel J., *Konserwatyzm bez kompromisu. Studium z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Toruń 2002.
- Gałka B., *Konserwatyści w Polsce lat 1935-1939*, Toruń 2013.
- Ludwikowski R. R., *Szkice na temat galicyjskich ruchów i myśli politycznej (1848-1892)*, Warszawa–Kraków 1980.
- Macala J., *Polska katolicka w myśli politycznej II RP*, Toruń 2005.
- Majchrowski J. M., *Ugrupowania monarchistyczne w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1988.
- Marszał M., *Włoski faszyzm w polskiej myśli politycznej i prawnej 1922-1939*, Wrocław 2007.
- Mich W., *Między integralizmem a liberalizmem. Polscy konserwatyści wobec kapitalizmu*, Lublin 1996.
- Mich W., *Publicystyka polityczna „Naszej Przyszłości” 1930-1939*, Lublin 2009.
- Mich W., *Role i metody. Ruch konserwatywny w II Rzeczypospolitej o swych zadaniach i sposobach ich realizacji*, Lublin 2010.
- Paczos S., *Państwo i naród w myśli politycznej polskich konserwatystów do 1939 roku*, Kraków 2009.
- Rudnicki S., *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918-1926*, Wrocław 1981.
- Sikorski T., *„W kręgu państwa i władzy”. Koncepcje ustroju politycznego polskich konserwatystów (1926-1939)*, Toruń 2007.
- Szlachta B., *Polscy konserwatyści wobec ustroju politycznego do 1939 roku*, Kraków 2000.
- Szlachta B., *Szkice o konserwatyzmie*, Kraków 2008.
- Władyka W., *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926-1935*, Wrocław 1977.

– rozdziały w pracach zbiorowych:

- Bartyzel J., *Rzeczpospolita*, [w:] J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, *Encyklopedia polityczna*, t. 1: *Myśl polityczna – główne pojęcia, doktryny i formy ustroju*, Radom 2007.
- Drzonek M., *Polityka i religia – kilka uwag o wzajemnych relacjach*, [w:] *Religia jako źródło inspiracji w polskiej myśli politycznej XIX-XXI wieku*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2007.
- Galos A., *Konserwatyści polscy w XIX w. a państwo*, [w:] *Państwo w polskiej myśli politycznej*, red. J. S. Miś, Wrocław 1988.
- Kawalec J., *Koncepcja obiektywizmu gospodarczego Jana Bobrzyńskiego jako próba skonstruowania racjonalnego modelu życia gospodarczego i społecznego*, [w:] *Kultura – społeczeństwo*, red. T. Drewniak, Nysa 2009.
- Klejdyz N., *Solidaryzm w nauce społecznej Kościoła*, [w:] *Religia jako źródło inspiracji w polskiej myśli politycznej XIX-XXI wieku*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2007.
- Król M., *Przedmowa*, [w:] *Stańczycy. Antologia myśli społecznej i politycznej konserwatystów krakowskich*, oprac. M. Król, Warszawa 1982.
- Mich W., *Kościół i religia katolicka w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego 1918-1939*, [w:] *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919-1993*, red. J. Jachymek, Lublin 1995.
- Mich W., *Polski ruch konserwatywny a przemiany kultury politycznej (1918-1939)*, [w:] *Tradycje i współczesność kultury politycznej w Polsce (1918-1990)*, red. E. Olszewski, Lublin 1991.
- Paczos S., *Konserwatywne koncepcje państwa i narodu*, [w:] *Polskie niepodległości. Wizje państwa i społeczeństwa w okresach przełomów 1918-1945-1989*, red. J. Faryś, T. Sikorski, P. Słowiński, Gorzów Wielkopolski 2009.
- Paczos S., *Między demokracją a dyktaturą. Nierozwiązany dylemat czy koncepcja ustrojowa polskich konserwatystów*, [w:] *Silna demokracja w silnym państwie. Koncepcje reformy ustroju politycznego państwa w publicystyce politycznej XX wieku*, red. J. Faryś, T. Sikorski, P. Słowiński, Gorzów Wielkopolski 2007.
- Pawlak M., *Demokracja jako zniewolenie. Hipertrofia idei demokratycznej według Jana Bobrzyńskiego*, [w:] *Politikon II. Państwo: emancypacyjne/opresyjne*, red. M. Kaleta, M. Podniewski, Kraków 2011.
- Prętki K., *Kształtowanie się koncepcji obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby u progu II Rzeczypospolitej do 1920 roku*, [w:] *Polskie niepodległości. Wizje państwa i społeczeństwa w okresach przełomów 1918-1945-1989*, red. J. Faryś, T. Sikorski, P. Słowiński, Gorzów Wielkopolski 2009.
- Radomski G., *Recepcja korporacjonizmu w myśli politycznej obozu narodowego w XX wieku*, [w:] *Silna demokracja w silnym państwie. Koncepcje reformy ustroju politycznego państwa w publicystyce politycznej XX wieku*, red. J. Faryś, T. Sikorski, P. Słowiński, Gorzów Wielkopolski 2007.
- Sikorski T., *Zorganizowana elita przeciwko barbarzyńskim masom. Elitaryzm jako czynnik determinujący naprawę ustroju politycznego w publicystyce konserwatystów (1918-1939)*, [w:] *Silna demokracja w silnym państwie. Koncepcje reformy ustroju politycznego państwa w publicystyce politycznej XX wieku*, red. J. Faryś, T. Sikorski, P. Słowiński, Gorzów Wielkopolski 2007.
- Szlachta B., *Wstęp – Porządek i wolność*, [w:] *Państwo i prawo w polskiej myśli konserwatywnej do 1939 roku. Antologia myśli prawnoustrojowej konserwatystów polskich*, oprac. B. Szlachta, Warszawa 2002.

Trzeciakowski L., *Idea państwa w historiografii polskiej XIX w. na przykładzie Joachima Lelewela, Michała Bobrzyńskiego i Bolesława Limanowskiego*, [w:] *Państwo w polskiej myśli politycznej*, red. J. S. Miś, Wrocław 1988.

– **artykuły w czasopismach naukowych:**

Bartyzel J., „*Nasza Przyszłość*” wobec idei monarchistycznej: problem władzy suwerennej w koncepcjach ustrojowych Jana Bobrzyńskiego, „*Studia Historyczne*” R. 30, 1987, nr 3.

Gałka B., *Przyczynek do źródeł ideologii konserwatywnej w Polsce lat 1918-1939*, „*Dzieje Najnowsze*” 1998, t. 30, nr 1.

Jaskólski M., *Religia i Kościół w programach politycznych lewicy, centrum i prawicy w II Rzeczypospolitej*, „*Studia Religioznawcze*” 1984, nr 12.

Kozub-Ciembroniewicz W., *Problematyka faszyzmu w międzywojennej Encyklopedii nauk politycznych*, „*Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi*” 2003, t. 26.

Ludwikowski R. R., „*Socjalistyczne niebezpieczeństwo*” – przyczyna kompromisu w kwestii włoskiej. Z rozważań nad ideologią polskiego konserwatyzmu okresu międzypowstaniowego, „*Studia Historyczne*” 1976, t. 19, nr 1.

Marszał M., *Polskie elity wobec włoskiego faszyzmu 1922-1939*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G, Ius*” 2011, vol. 58, nr 1.

Mich W., *Koncepcja bloku państw środkowowschodniej Europy w publicystyce „Naszej Przyszłości” (1930-1939)*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K. Politologia*” 2008, vol. 15, nr 1.

Mich W., *Rodzina w myśli politycznej polskich konserwatystów (1918-1939)*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K. Politologia*” 1998, vol. 5.

Mich W., *Własność prywatna w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K. Politologia*” 1996, vol. 1-2.

Paczos S., *Jan Bobrzyński o konserwatystach i sanacji*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2006, t. 58, nr 1.

Rysiewicz M., *Demokracja i dyktatura w prawno-państwowym namyśle Konstantego Grzybowskiego. Przypadek refleksji antydogmatycznej*, „*Politeja*” 2010, nr 2.

Sarnecki P., *Myśl konstytucyjna Konstantego Grzybowskiego*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 1996, t. 48, nr 1/2.

Stoczeńska B., *Polska myśl konserwatywna okresu międzywojennego wobec kwestii ukraińskiej*, „*Politeja*” 2010, nr 2.

Przemysław DERWISZ, absolwent studiów licencjackich w zakresie historii w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz politologii w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. Studiuje historię (II rok studiów II stopnia) oraz politologię (I roku studiów II stopnia) na UJ. Interesuje się historią polityczną Polski, szczególnie dziejami politycznymi II Rzeczypospolitej, polską myślą polityczną oraz współczesną polską sceną polityczną. W latach 2013-2014 stażysta w Centrum Badań Ilościowych nad Polityką UJ. Publikował w czasopiśmie Koła Naukowego Historyków Studentów UJ „*Societas Historicorum*”.